



krótko

Nagrodzone zespoły

BĘDZIN. Na XV Ogólnopolskim Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika zostały docenione trzy zespoły z naszej diecezji. W kategorii zespoły wokalnie-instrumentalne dorosłych I miejsce zdobył KATHARSIS z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu, w kategorii chóry parafialne II miejsce zajął Chór Męski CECYLIA z parafii św. Józefa w Zabrzcu, a w kategorii chórów kameralnych III miejsce przypadło chórowi ACCORDARE Kolegium Nauczycielskiego w Bytomiu. Grand prix festiwalu otrzymał dziecięcy zespół wokalnie-instrumentalny MIKANO z Sierakowa.

10 lat samorządu

ŚLĄSKIE. W 10. rocznicę wprowadzenia w Polsce trójstopniowego podziału administracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 19 stycznia odbyła się uroczysta sesja Sejmiku pt. „10 lat Samorządu Województwa Śląskiego”. W skład powstałego wówczas województwa śląskiego weszły byłe województwa katowickie, bielskie i częstochowskie.

Zaproszenie

LUBECKO. Sanktuarium Matki Bożej zaprasza na tradycyjne nocne czuwanie w pierwszy piątek miesiąca, które rozpocznie się o godz. 19.00. Msze św. sprawowane będą o godz. 19.30 i 24.00.

Zakończenie Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan

Ekumenizm jest zadaniem

KLAUDIA CWOŁEK



W kaplicy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Bytomiu (od lewej): bp Jan Wieczorek, bp Tadeusz Szurman i ks. Sebastian Mendrok, proboszcz parafii luterańskiej

W Bytomiu 24 stycznia odbyło się **nabożeństwo ekumeniczne** z udziałem biskupów dwóch wyznań chrześcijańskich.

W spotkaniu uczestniczyli biskup diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego Tadeusz Szurman i biskup diecezji gliwickiej Kościoła katolickiego Jan Wieczorek, który wygłosił słowo Boże. – Od przeszło 100 lat chrześcijanie, łącząc się w wielkim ruchu ekumenicznym, proszą Boga o jedność – mówił bp Wieczorek, podkreślając, że modlitwa ta zawarta jest w testamentie Jezusa Chrystusa, do którego wypełnienia jesteśmy zobowiązani. Zachęcił równocześnie, by w duchu jedności głosić Chrystusa już nie na zasadzie współzawodnictwa, ale w braterskiej zgodzie i współpracy,

szanując tradycje i wskazania własnego Kościoła. – Ku zjednoczeniu będziemy mocno dążyli, gdy Chrystus będzie naszym centrum, Jemu zaufamy i będziemy Mu wierni – powiedział bp Wieczorek.

Po nabożeństwie bp Tadeusz Szurman zapytany, czy okazjna modlitwa o jedność chrześcijan raz w roku jest wystarczająca, podkreślił, że w wielu społecznościach takie modlitwy odbywają się już w maju, a w większych miastach chrześcijanie różnych wyznań spotykają się przynajmniej raz w miesiącu na wspólnych nabożeństwach. W Katowicach przyjęła się modlitwa za miasto. Są też inne inicjatywy, na przykład współpraca

na polu charytatywnym. – Trzeba przy tym powiedzieć, że ekumenizm w takim kraju jak Polska natrafia na pewne naturalne przeszkody. Wynikają one z faktu, że jeden z Kościołów jest dominujący i to powoduje, że nie zawsze istnieje wspólna motywacja, żeby ekumenizm szerzej propagować, bo nie jest on nam na co dzień jakby potrzebny – zauważył bp Szurman. Wyraził przy tym zadowolenie ze współpracy z kuriami katolickimi Polski południowej, na terenie, który obejmuje ewangelicka diecezja katowicka. – Byłoby dobrze, gdyby ekumenizm był wykładany na wydziałach teologii w sensie praktycznym, przez zapraszanie przedstawicieli innych Kościołów, bo w tej chwili jest on znany bardziej z teorii, dokumentów kościelnych, a za mało jest duchownych, którzy są tą ideą przejęci – dodał.

Klaudia Cwołek



Ksiądz Dariusz Dawid

W podzielonej rzeczywistości, w której przychodzi nam się odnaleźć, i my, jako chrześcijanie musimy mieć swoje przekonania, swoje argumenty, swoją nadzieję, którą mamy przewycięzać napięcia, które powstają.

Chodzi o rzeczywistnienie pewnego modelu jedności, którego Kościół jest chyba przykładem najpiękniejszym i najbardziej dosadnym. Bo właśnie w Kościele ta różnorodność została ku sobie zbliżona.

Tak jak w Bożym Narodzeniu przybliżone zostało niebo do ziemi, Bóg do ludzi, ludzie do Boga i wszyscy do siebie nawzajem. A zatem jest w chrześcijaństwie pewien jakże istotny postulat, element, jakaś inspirująca siła do tego, aby umieć się w tym odnaleźć i te podziały przewycięzać. Przyjrzymy się więc, drodzy, Panu Jezusowi. Jego postawa inspiruje nasze postawy. Jego zachowanie i Jego podejście do podziałów, z którymi się spotykał, dzisiaj też jest pewnym wyznacznikiem i być może pewnym sposobem odnalezienia się w tej różnorodnej rzeczywistości.

Z kazania
proboszcza parafii
ewangelicko-augsburskiej w Zabrze,
wygłoszonego podczas
nabożeństwa ekumenicznego,
które odbyło się w kościele
św. Józefa w Zabrze
25 marca na zakończenie
Tygodnia Modlitwy
o Jedność Chrześcijan.

Punkt porad prawnych

GLIWICE. W Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ulicy Kościuszki 35 rozpoczęło działalność Biuro Porad Obywatelskich, prowadzone przez zabrzańskie Stowarzyszenie „Misericordia”. Na miejscu można uzyskać bezpłatne porady w sprawach mieszkaniowych, rodzinnych, świadczeń socjalnych, ubezpieczeń społecznych, zatrudnienia i bezrobocia, kwestii finansowych, majątkowych i spadkowych, a także spraw ważnych dla osób niepełnosprawnych. Z usług Biura Porad Obywatelskich można korzystać w każdy poniedziałek w godzinach od 10.00 do 15.00 (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu – telefonicznie: 032 238 81 67 lub osobiście).

Ferie w kinie

KINO AMOK. Przez całe ferie gliwickie kino Amok zaprasza na Filmowe Korki z Epoki 2009. Są to specjalnie przygotowane seanse, poprzedzone wystąpieniami dr. Ireneusza Gielaty i dr. Ryszarda Koziółka. Oferta skierowana jest do maturzystów, ale także uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz gimnazjów. Szczegółowe informacje: www.amok.gliwice.pl

Spór o nazwę trwa

GLIWICE. Nie ustają starania o zmianę nazwy węzła „Sośnica”, który ma wkrótce być jednym z najważniejszych punktów na komunikacyjnej mapie Europy. Prezydent miasta Zygmunt Frankiewicz ponownie zaapelował do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o zmianę nazwy, która niewiele mówi osobom spoza miasta i regionu. Skrzyżowanie łączy ul. Pszczyńską oraz dwie autostrady A1 i A4. Już teraz kierowcy jadący autostradą A4 często nie orientują się, że mijają Gliwice. „Rozumiem, że żelazną zasadą jest to, że nazwa węzła musi się składać z jednego wyrazu i nie może pojawiać się w niej element powtarzający się. Wnioskuje więc, aby budowany węzeł na skrzyżowaniu autostrad A1 i A4 nosił

Szlak ośrodków pielgrzymkowych



Wejście do bazyliki św. Anny

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE. Góra Świętej Anny od prawie miesiąca należy do szlaku Środkowoeuropejskich Ośrodków Pielgrzymkowych. Stosowne porozumienie zawarły: Altötting (Niemcy), Příbram (Czechy), Ralbitz-Rosenthal (Niemcy), Maria Lankowitz (Austria) oraz Leśnica. Dokument podpisany został 9 stycznia w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny. Nowo utworzony szlak ma na celu „rozpowszechnienie ruchu pielgrzymkowego poprzez współpracę miejscowości pielgrzymkowych, jako miejsc

życia duchowego oraz żywej wiary, jak również miejsc propagujących ideę wspólnej Europy oraz porozumienia między narodami”. W tym duchu inicjatorzy szlaku chcą, by mieszkańcy reprezentowanych gmin poznali się bliżej, planują także promować nawzajem walory swoich miejscowości. Do tego celu zamierzają pozyskiwać m.in. fundusze unijne. Istnieje już strona internetowa szlaku Środkowoeuropejskich Ośrodków Pielgrzymkowych: www.pielgrzymowanie.eu.



W miejscu, gdzie powstaje skrzyżowanie autostrad, na razie obowiązuje nazwa węzeł „Sośnica”

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Noworoczne spotkanie Domowego Kościoła

Rodzina potrzebuje zaufania

Piękna rodzina buduje nie tylko na miłości, ale i na zaufaniu – mówił w homilii do członków Domowego Kościoła bp Jan Wierczok.

W parafii św. Andrzeja w Zabrze 24 stycznia odbyła się diecezjalna Oaza Modlitwy, czyli wspólne spotkanie Domowego Kościoła – rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie. Rozpoczęła je Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wierczoka, obecni byli także duszpasterze rodzin, w tym gospodarz parafii, a zarazem moderator diecezjalny Domowego Kościoła ks. Arkadiusz Kinel. Ksiądz biskup, zwracając uwagę

na znaczenie zaufania tłumaczył też, jak bardzo ważna jest w rodzinie ofiara, praca i modlitwa. I że czas spędzony na wyciszeniu owocuje w trudnych sytuacjach życiowych.

Pod koniec liturgii miało miejsce uroczyste przekazanie posługi pary odpowiedzialnej za rejon zabrzański DK. Przez ostatnie 5 lat pełnili ją Grażyna i Wojciech Wizentalowie z parafii św. Anny w Zabrze. – Udało nam się doprowadzić do jedności



Bp Jan Wierczok z Marzeną i Maciejem Petelami, odpowiedzialnymi za Domowy Kościół w rejonie zabrzańskim

w rejonie i jedności rejonu z diecezją – podsumowuje pracę w minionym okresie Wojciech Wizental. – W pewnym momencie kręgi rodzin w Zabrze nie znały się wzajemnie. Działy, spotykały się, pracowały nad swoją formacją, natomiast nie mieliśmy kontaktu z księżmi odpowiedzialnymi i między sobą. Przy pomocy wielu osób, między innymi ks. Konrada Lempy z Boruszowic, mogliśmy to uporządkować. Mamy regularne spotkania na Oazach Modlitwy, spotkania odpowiedzialnych w danym rejonie, odbywają się też spotkania z młodzieżą. Drugim osiągnięciem jest rozwój, czyli

utworzenie nowych kręgów Domowego Kościoła, które powstały w parafiach św. Anny, św. Kamila i św. Jadwigi.

Teraz posługę pary rejonowej przejęli Marzena i Maciej Petelowie z parafii św. Kamila. Wojciech Wizental życzy im nieustannej gorliwości i trwania w dążeniu do wzrastania całej wspólnoty.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie przy stole, wymiana doświadczeń i muzykowanie. **kc**

Rok św. Pawła

Nawrócenie i powołanie

W jedynym w diecezji kościele pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Pyskowicach w zeszłą niedzielę **odbyły się uroczystości odpustowe.**

Bp Jan Wierczok, który przewodniczył Mszy św., nawiązał do kończącego się 25 stycznia Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. „Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem” – to jest modlitwa, która powinna nam towarzyszyć niemal każdego dnia – zachęcał ksiądz biskup. Mówiąc w homilii o św. Pawle, podkreślił, że to, co wydarzyło się w jego życiu pod Damazkiem, było raczej

powołaniem niż nawróceniem, bo był on już gorliwym wyznawcą Starego Testamentu. Gotowy bronić tego, w co wierzył, nie doświadczył jeszcze, kim jest Chrystus. Gdy Ten go powołał, całkowicie oddał Mu swoje życie. Kościół Nawrócenia św. Pawła z obszernym domem katechetycznym znajduje się na osiedlu w Pyskowicach. Jego budowa zaczęła się w połowie lat 80., konsekracja odbyła się w 2003 roku. **k**



Suma odpustowa w kościele Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach



KS. WALDEMAR PAKKNER

Dzień Życia Konsekwowanego

Życ marzeniem Pana Boga

Niektóre kończyły studia, mogły robić karierę, świat stał przed nimi otworem... A jednak wybrały coś innego. **Dlaczego zdecydowały się na życie za murami klasztoru?**

Można powołanie zagłuszyć, udawać, że Bóg nie wołał, wybrać coś innego, ale czy wtedy będzie się szczęśliwym? – zastanawia się s. Agnieszka, od ponad 2 lat w klasztorze, wcześniej skończyła pedagogikę. Podobnie było w jej życiu i kilku innych nowicjuszek Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Nowicjat odbywają w domu prowincjalnym w Leśnicy.

Nie ma jednakowej recepty na powołanie. Ilu powołanych, tyle indywidualnych zaproszeń Boga. Tyle zmagani, trudności, pytań... zanim młoda dziewczyna zapuka do klasztornej furty. – Bóg nie był wobec mnie nachalny. Był cierpliwy, gdy próbowałam inaczej ułożyć sobie życie. Minęły lata, zanim zgodziłam się na Jego wolę – opowiada s. Bogusława i dodaje: Zgodzić się z Bogiem, to wybrać naprawdę szczęśliwe życie. Inaczej można je przegrać.

Ty nie pasujesz do klasztoru

Czasem dziewczyny zmagają się z dziwnym stereotypem siostry zakonnej. – Wydawało mi się, że one muszą być smutne, poważne, spięte i bez uśmiechu na twarzy. Ja jestem pełna życia, więc mi mówili: ty nie pasujesz na zakonnicę,

Dziś widzę, jak bardzo się mylili – mówi cały czas uśmiechnięta s. Anna. Podobnie u innej nowicjuszek, s. Justyny. – Masz być adwokatem, wszędzie cię pełno, a chcesz się zamknąć za murami – ostrzegali znajomi i bliscy. – Warto jednak zaryzykować, przecież z Bogiem nigdy nie można przegrać życia.

Niejeden raz decyzja o wstąpieniu do klasztoru przyszła wtedy, gdy życie układało się jak najlepiej. – Studiowałam w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, spotkałam fantastycznego chłopaka. Gdy życie zaoferowało mi tak wiele, kusilo wspaniałą perspektywą, postanowiłam, że nie zmienię decyzji – opowiada historię swojego powołania s. Karolina. – Zaryzykowałam. Ale to była najudowniejsza decyzja. Bóg jest szalony w miłości, więc potrzebuje czasem szaleństwa ze strony człowieka.

Dlaczego coraz mniej dziewcząt decyduje się na życie w klasztorze? – Ludzie boją się trwałych relacji, nie podejmują radykalnych, wiążących na całe życie decyzji. Kryzys powołań odzwierciedla poniekąd kryzys człowieka – szuka przyczyn s. M. Dalmacja, kierująca domem rekolekcyjnym „Betania”. Mówi, że pisze przez Internet czy rozmawia telefonicznie z wieloma dziewczynami. – Kiedy proponuję przyjazd i rozmowę, zwykle odmawiają. Bo rozmowa w cztery oczy nie jest tak łatwa jak anonimowość Internetu – mówi s. M. Dalmacja, która ma za sobą pracę na Ukrainie i w szkole.

Siostry „od kuchni”

Do Leśnicy można przyjechać na rekolekcje w ciszy lub bez niej. Można również przyjechać i zobaczyć, jak żyją siostry, bez

Zgodzić się z Bogiem, to nie przegrać życia – mówiły nowicjuszeki w Leśnicy

udziału w rekolekcjach. – Wystarczy tylko napisać, lub zadzwonić. Wtedy każda dziewczyna może zobaczyć, jak żyjemy, jak wygląda nasz dzień, nasza praca – zaprasza s. M. Wirgilia, mistrzyni nowicjatu.

Tak było w przypadku s. Marii. – Często przyjeżdżałam na rekolekcje. Ale częściej wpadałam do klasztoru bez zapowiedzi. Chciałam zobaczyć życie zakonne „od kuchni”. I coraz bardziej mnie ono pociągało – wspomina swoją drogę do zakonu. Chciała mieć dom, męża i dużo dzieci. Mama często jej mówiła: żebyś tylko nie myślała o klasztorze! Gdy zdecydowała się wstąpić, nie odzywała się dwa tygodnie. – Bóg prowadzi różnymi drogami. Trzeba mieć tylko otwarte oczy i serce – radzi nowicjuszka.

Jeśli ktoś myśli, że życie za murami klasztoru jest szare i smutne, musi za nie wejść. – Tu jest poświęcenie i radość. Radość szczęśliwych ludzi. I nie jest to szczęście wymuszone albo udawane – przekonuje s. Kinga. Zanim wstąpiła do klasztoru, miała propozycję ciekawej pracy.

Co mają zrobić dziewczyny, które czują powołanie, a boją się zapukać do klasztoru? – Czasem warto poczekać, przekonać się. Ale czasem trzeba zaryzykować. Rzucić się w tajemnicę, wiedząc, że nie spadnie się na bruk – szuka porównań s. Angelina. – Zgodzić się na Boga, to przecież wygrać życie.

Siostry opowiadały godzinami. Z uśmiechem, żartem, czasem bardzo poważnie. Różne drogi do klasztoru, różne historie życia, różnie Bóg powoływał. Tyłu szczęśliwych ludzi w jednym miejscu nigdy nie spotkałam. Jadąc do Leśnicy, nie wiedziałam, z kim będę rozmawiał, kogo spotkam. A znalazłam się w gronie jedenastu nowicjuszek, które w kaplicy śpiewały przy gitarze, opowiadały o powołaniu z uśmiechniętymi oczami i w końcu biegiem polecały na adorację. – Jeśli ktoś zgodzi się na życie zgodne z wolą Boga, to On zawsze będzie się do niego uśmiechał – powiedziała na koniec s. Marta.

Ks. Waldemar Pakkner

Kontakt z siostrami:

e-mail: betania@sluzebniczki.pl
lub telefonicznie: 514 347 268 oraz
077 404 83 30. Więcej na stronie: www.sluzebniczki.pl. Najbliższe spotkania:
od 13 do 15 marca (dla klas I i II gimnazjalnych), czuwanie dla maturzystów w nocy z 27 na 28 marca, od 24 do 26 kwietnia (dla dziewcząt z klas III gimnazjum i starszych), dialogi o powołaniu od 22 do 24 maja (dla dziewczyn od 17. roku życia) oraz od 12 do 24 czerwca dla dziewcząt z klas VI szkół podstawowych). Adres: Dom Prowincjalny, 47-150 Leśnica, ul. Klasztorna 2.

Rodzinny konkurs Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest jubileusz 750. rocznicy przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.



W każdym tygodniu na naszych łamach zadajemy pytanie dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Kolejne brzmi: **Dlaczego w 1810 roku cystersi musieli opuścić opactwo?**

Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 2 lutego po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32), i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym, zadaniem na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba pytania, otrzyma podwójne zaproszenie do zabrzańskiego Multikina.

Zapraszamy do zabawy, która łączy przyjemne z pożytecznym. Konkurs to okazja do zdobycia nagród, pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium i zaproszenie do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Więcej na: www.rudy-opactwo.pl.

Pasmo prezenterkie „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania!

Gdzie nasze poczucie piękna?

Styczeń – czas kolędy – odwiedzin duszpasterskich. Chcemy pokazać nasze przywiązanie do wiary i Kościoła. Jednym z elementów tego świadectwa ma być pięknie przystrojony stół: biały obrus, krzyż, dwie świece, Pismo Święte, woda święcona w najlepszym stołowym talerzu.

Aby jeszcze lepiej wypaść, dobrze jest księdzu pokazać, że mamy w domu wiele „pięknych” obrazów i figurek o tematyce religijnej. Z szafy wyjmujemy figurkę Matki Boskiej z Lourdes, którą dostaliśmy od znajomych. Kiedyś była w niej jeszcze cudowna woda, teraz został tylko poślizgły plastik i niebieska zakrętka w głowie. Trzeba odkurzyć obraz „Jezu, ufam Tobie” – to dar z pielgrzymki od cioci Zosi. Złote barokowe ramy trochę poczerniały, ale... może ksiądz nie zauważy.

I tak oczom kapłana ukazuje się galeria sztuki religijnej. Upiorny krzyżyk z pasyjką wykonany z fosforyzowanego plastiku – jak on wspaniale w nocy świeci. Do tego dwa „cudowne” urody lichтарыki, pięknie pozłoczone. Na ścianie wspomniany już dar od cioci, a na półce w widocznym

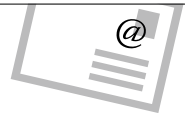
Metoda „na jajka” Ostrzeżenie

Policja zabrzańska ostrzega przed złodziejami.

Tym razem przestępcy wymyślili metodę „na jajka”. Pukając do naszych drzwi, proszą o przechowanie jajek, zakupionych przez sąsiada, którego nie ma w domu, a który już za nie zapłacił. Chwilę później chętni do pomocy sąsiedzi dowiadują się, że domokrażcy mają za mało wyłotczek, w których przechowywane są jajka, dlatego proszą, żeby pomóc je przepakować. Kiedy jedna z osób przepakuje, druga pładruje mieszkanie. Stąd apel policji o czujność, by uniknąć podobnych kradzieży w przyszłości. ■

listy

list@goscnielny.pl



Sztuka religijna nie musi być kiczowata



ZDJEĆCI: AARCHIWUM AUTORA

miejsu figurka Matki Bożej. Domowa galeria współczesnej sztuki religijnej. Pełna straszego kiczu i braku smaku wykonawcy.

Dlaczego tak się stało? Dlaczego nasze domy są przytułkiem dla tej pseudosztuki? Gdzie jest nasze wycucie estetyki i sztuki. Piękny krucyfik naszej babci już wyrzucony, bo trochę się pokrzywił i szerniał. Zastąpił go współczesny twór made in China.

Co nas usprawiedliwia? Rynek właściwie nie oferuje wyrobów na wysokim poziomie artystycznym za rozsądne pieniądze.

Można poszukać czegoś w Desie albo na targu staroci, ale czy młodych małżonków na to stać?

A może nasi artyści pomyślą o tym rynku sztuki i złożą nam ciekawe propozycje: prawdziwe małe dzieła sztuki za przystępną cenę?

Mam nadzieję, że tych kilka myśli będzie dla nas okazją do chwili refleksji nad sztuką religijną w naszych domach.

Ks. Norbert Thiel
WIKARIUSZ PARAFII
ŚW. ANTONIEGO
W GLIWICACH

■ R E K L A M A ■

POŻYCZKA BEZ OPŁAT!

BEZ ZAŚWIADCZEŃ

DO KWOTY 10.000 PLN

BEZ PORĘCZYCIELI

DO KWOTY 10.000 PLN

BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA

DO KWOTY 10.000 PLN

www.silesia-centrum.pl

BYTOM ul. Gliwicka 14, tel. (032) 280 95 50 / ul. Łużycka 7, tel. (032) 386 03 24
 ul. Bławatkowa 3, tel. (032) 395 27 17 / ul. Chorzowska 12, tel. (032) 280 81 62
 ul. Konstytucji 91, tel. (032) 387 72 51 / ul. Tatrzańska 2, tel. (032) 280 77 73
 al. Legionów 10, tel. (032) 388 50 81 **GLIWICE** ul. Nowy Świat 9c, tel. (032) 332 19 94
LUBLINIEC Plac Kopemika 3, tel. (034) 351 10 47 **PYSKOWICE** ul. Chopina 1, tel. (032) 333 36 75
TARNOWSKIE GÓRY ul. Opolska 10, tel. (032) 285 45 17 / Aleja Kwiatów 25, tel. (032) 285 76 42

SKOK SILESIA CENTRUM

Na kamieniu z Ga



ZDJEŃCIA KRZYSZTOF KLISZ

POLACY NA UKRAINIE.
Zastanawiała się, co przywieźć z Ziemi Świętej do budowanego na Bukowinie Przemienienia Pańskiego. Odpowiedź przyszła nagle i była oczywista: kamień z góry Tabor.

tekst

MIRA FIUTAK

mfiutak@goscnieдельник.pl

Odpowiedź pojawiła się za sprawą franciszkanina, który kiedyś pracował w bytomskiej parafii – o. Abrahama Sobkowskiego. To on wręczył Krystynie Skalskiej jasny, płaski kawałek skały. W jednej chwili ciężar jej bagażu wzrósł o 45 kilograma. W dalszą trasę pielgrzymki – do Betlejem i Nazaretu – ruszyła już z kamieniem z Góry Przemienienia w torbie. Była połowa listopada, ale spodziewała się, że na Boże Narodzenie nadarzy się okazja, żeby przekazać go Polakom z Ukrainy, którzy przyjadą odwiedzić krewnych w ojczyźnie i będą razem z nimi na kołodzie lwowskiej w Bytomiu. Od 20 lat Kresowianie co roku spotykają się tu 6 stycznia, żeby przełamać się opłatkiem.

Jesteście nam potrzebni

Piotrowce Dolne – miejscowość na Bukowinie, niedaleko Czerniowic. Położona wśród gór i lasów, blisko granicy z Rumunią, dlatego większość mieszkańców jest narodowości rumuńskiej. Polacy stanowią niespełna 10-procentową

mniejszość. Na blisko 4 tys. mieszkańców żyje ich tutaj około 300. Ta miejscowość razem z dwiema wioskami tworzy parafię typowo polską, gdzie Msze i katechazy prowadzone są po polsku. Ich niewielki kościółek, w przeciwieństwie do wszystkich okolicznych, nigdy nie został zamknięty. Mieszkańcy Piotrowców mieli klucze, więc otwierali świątynię i sami, bez księdza, zbierali się na modlitwie. – Przez te wszystkie lata sowieckiego reżimu przetrwała ich wiara – mówi ks. Adam Bożek, pierwszy proboszcz parafii w Piotrowcach Dolnych. Pochodzi z Łodygowic w diecezji bielsko-żywieckiej. Po raz pierwszy Ukrainę odwiedził jeszcze jako kleryk. – Bardzo mi się spodobała. Niesamowite wrażenie zrobili na mnie mieszkańcy Ukrainy. Gdziekolwiek szliśmy, słyszeliśmy język polski – wspomina. Ta wizyta zaważyła na jego późniejszych wyborach. I prośba, którą usłyszeli wtedy od mieszkańców

Polacy z Bukowiny uczestniczyli w lwowskiej kołodzie w kościele św. Wojciecha w Bytomiu. Kresowianie spotykają się tu co roku 6 stycznia

Kamieńca Podolskiego: przyjdźcie pracować na Ukrainę, bo jesteście nam potrzebni.

Kresy nie zostały same

Ksiądz Bożek od 15 roku jest proboszczem wspólnoty, o której mówi, że dobrze się rozwija. Codziennie na

Msze św. w tej niewielkiej parafii przychodzi 20, 30 osób, w miesiącach maryjnych – maju i październiku – około 60. Od dawna mieszkańcy Piotrowców myśleli o budowie kościoła, bo obecny jest wielkości obszerniejszej kaplicy. Teraz ich zamysł zaczęły się realizować. Zgromadzili już cegłę na budowę kościoła razem z plebanią i salkami parafialnymi, teren jest już przygotowany. Na wiosnę chcą postawić mury, a do końca roku przykryć budynek dachem. Ks. Bożek opowieść o budowie zaczyna od swoich parafian. – Pomagają, jak mogą, czyli pracą, bo finansowo nie za bardzo mają możliwości

lilei

– wyjaśnia. Dlatego równoległe z budową na Bukowinie, w Bytomiu wśród Kresowian ruszyła akcja wspierająca te działania.

– Kresy nie zostały same, pamiętamy o rodakach, którzy tam mieszkają. Ale to byłoby za mało, gdybyśmy tej naszej wierności nie przekazali dalej, czyli ludziom dobrej woli, niezwiązanym miejscem urodzenia z Kresami – mówi Danuta Skalska, prezes bytomskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Budowę kościoła na Bukowinie wspierają na przykład górnicy z kopalni „Bobrek-Centrum” w Bytomiu. W lipcu byli w Piotrowcach, pomoc organizują też tu na miejscu. Kresami zainteresował ich Antoni Mryc, emerytowany górnik tej kopalni, który razem z żoną otrzymał m.in. za tę działalność statuetkę Bytomskiego Anioła Wolontariatu. Małgorzata Mateja z Radzionkowa jest Ślązacz-

ornat księdza stojącego przy ołtarzu i ten widok nie dawał jej spokoju. Niedługo ponownie zjawiała się w Mińsku z nowiutkim kompletem szat liturgicznych. Później pomaganie rodakom na Wschodzie stało się jej sposobem na życie. Wymienia kolejne miejsca, do których trafiała ta pomoc: Lwów, gdzie odnowiona została kaplica św. Michała Archanioła, Bar, Sławuta, Winnica, Syberia... – Tak zaczęła się moja droga na Wschód, która trwa. Pamiętam do dziś, jak ta kobieta w Mińsku mówiła mi o swojej tęsknocie za Kościołem, dlatego tak ważne jest, żeby jak najwięcej drzwi świątyni tam otworzyć – mówi.

– Ta pomoc materialna jest bardzo ważna, bez niej nie dalibyśmy sobie rady. Wiem, że tutaj w Polsce też w wielu miejscach jej potrzeba. Ale bardzo ważne dla nas jest również to, że możemy spotykać się z rodakami – mówi ks. Bożek. – I nie czujemy się tu, jakbyśmy



Krystyna Skalska przekazała ks. Adamowi Bożkowi kamień przywieziony z góry Tabor i obraz do ich kościoła na Bukowinie. W tle o. Rafał Kogut, proboszcz parafii franciszkańskiej w Bytomiu

Rosji – opowiada Bolesław i dodaje, że jako radny w swojej gminie nie ma wielkiego wpływu na zmianę tej sytuacji. Jego siostra Krystyna jest matematyczką, uczy w szkole. – Szczególne wrażenie zrobiło na mnie spotkanie z wójtem gminy Jasienica. Pokazał, jak mieszkają, opowiedział, co ostatnio zrobili w gminie. Przykro, że nam tak daleko do takiego poziomu życia – opowiada. Skoro byli słuchani, to korzystając z okazji, o wiele pytali. – I nie było zbyt trudnych pytań. U siebie też możemy władzom zadawać takie pytania, ale nie otrzymamy na nie odpowiedzi – zauważają. Ich kuzyn, Olgierd Gawluk, właśnie skończył studia handlowo-ekonomiczne. – Żeby znaleźć dobrą pracę, trzeba mieć jakiś staż – wyjaśnia swoją sytuację. – Dlatego na razie znalazłem cokolwiek i pracuję tylko na ten staż. Pensja jest mała, tym bardziej że dojeżdżam do Czerniowiec, to w sumie pieniędzy zostaje niewiele. Liczę na to, że po kilku latach znajdę coś bardziej opłacalnego.

Być Polakiem na obczyźnie

Mówią o trudnościach dnia codziennego. Chociaż w swojej społeczności są mniejszością, podkreślają, że nie spotykają się z antagonizmami narodowościowymi. Jednak kiedy należy się do mniejszości, wtedy to, co w Polsce jest naturalne, tam wymaga szczególnego starania. – Nie sztuka być Polakiem w ojczyźnie, sztuka być na obczyźnie, zachować język, kulturę i wiarę – mówi Ludwik Kasprzyk.

Razem z kamieniem z góry Tabor do swojego nowego kościoła zabrali obraz Matki Bożej z Medjugorie, namalowany przez zmarłą

w lipcu ubiegłego roku 87-letnią Zofię Rosińską. To będzie jej piąty obraz, który trafił do kościołów na Wschodzie. Kresy pokochała, chociaż sama nie miała tam korzeni, ale stamtąd pochodził jej mąż. Ostatni obraz, który namalowała na pół roku przed śmiercią – Matki Boskiej Bolesnej ubranej w zielone szaty – przeznaczyła dla kościoła w Piotrowcach Dolnych. Obraz Przemienienia Pańskiego, zgodnie z wezwaniem, które nosi parafia, namalować musiał już ktoś inny. Krzysztof Zięcik z Czeladzi usłyszał w radiu audycję poświęconą Zofii Rosińskiej. Wtedy na antenie padła prośba do słuchaczy o namalowanie obrazu do kościoła w Zakościelu niedaleko Mościsk, którego pani Zofia nie zdążyła już w związku z chorobą wykonać. Długo się nie namyślał, zaraz po audycji sięgnął po telefon.

– Ja jestem na Ukrainie, przyjeżdżam rzadko, bo przecież trzeba o siebie duszpasterstwa pilnować. A w tym czasie inni pracują tu dla nas. Właśnie dowiedziałem się, że Firma Jopek zasponsoruje nam dachówkę na przykrycie kościoła. To dzięki panu Skalskiemu, który tutaj na miejscu o wszystko się postarał. Powiedział też, że mogę spokojnie wracać do siebie, a on wszystkiego dopilnuje i dachówka dotrze na miejsce – mówi ks. Bożek o Janie Skalskim, prezesie dyrektoriatu Światowego Kongresu Kresowian.

Już szykują się w drogę powrotną. Kiedy robi się ciepło, zaraz ruszą prace budowlane w Piotrowcach. Z Polski wyjeżdżają z przekonaniem, że na Bukowinę wracają do siebie, ale też od siebie. ■

Polska parafia na Bukowinie



ką, z Kresami nie łączy jej żadne więzy rodzinne, ale od ponad 20 lat wszystkie drogi prowadzą ją właśnie na Wschód. A wszystko zaczęło się w 1984 roku w Mińsku, dokąd pojechała na wycieczkę. – Szukałam kościoła, ale tam wtedy o kościół było bardzo trudno, a o kapłana jeszcze trudniej – wspomina. W końcu natrafiła na starszą kobietę, która zaprowadziła ją do kaplicy na cmentarzu. Małgorzacie Matei utkwił w pamięci stary, zniszczony

przyjeżdżali w gości, ale jak do siebie, do domu – dodaje Bolesław Gawluk, który razem z proboszczem przyjechał w 20-osobowej grupie z Piotrowców. Są młodzi i wykształceni. Kiedy odwiedzają Polskę, interesują się tym, jak zmienia się kraj. – U nas żyje się trudniej, bo nie ma takiego poziomu rozwoju, jak tu, w Polsce. Nie każdy ma pracę, jeśli ktoś chce zarobić, musi wyjechać. Kobiety najczęściej do Włoch, a mężczyźni na budowy do

W Bibliotece Teologicznej

O Edycie Stein

W nowo otwartej Bibliotece Teologicznej w Gliwicach przygotowana jest **wystawa poświęcona Edycie Stein** – Żydówce i karmelitanke, która zginęła w Oświęcimiu w 1942 roku.

Inicyjatywa wyszła od gliwickiego koła Towarzystwa im. Edyty Stein, które działa od 6 lat i spotyka się w salce naprzeciw biblioteki (w drugi wtorek miesiąca o godz. 18.45). Na regałach w wypożyczalni zostały wystawione dzieła Edyty Stein oraz książki poświęcone jej życiu i duchowości. Można też zapoznać się ze zdjęciami, kwartalnikami Towarzystwa redagowanymi we Wrocławiu, artykułami prasowymi i innymi materiałami,



Bibliotekarka Edyta Mielcarek wyszukała książki poświęcone Edycie Stein

dokumentującymi jego działalność. – Poprzez wystawę chcemy rozbudzić zainteresowanie i przybliżyć postać Edyty Stein – mówi ks. Stanisław Ignarski, opiekun gliwickiego koła. Dla odwiedzających bibliotekę jest to też możliwość bezpośredniego dostępu do większej ilości książek, poświęconych jednej tematyce, bo poszczególne tytuły wyszukuje się na miejscu za pomocą katalogu.

Wystawa jest czynna w godzinach pracy biblioteki, która mieści się przy al. Jana Pawła II 7, w poniedziałki i czwartki od godz. 9.00 do 12.30, we wtorki i środy od godz. 15.00 do 18.30. Więcej na temat Towarzystwa im. Edyty Stein można przeczytać na www.edytastein.org.pl. **k.**

Można wygrać karnet!

Taneczne ferie



Zimowe ferie z tańcem – taką propozycję dla dzieci i młodzieży przygotował na ten czas Śląski Teatr Tańca w Bytomiu.

Taneczne ferie potrwać tu do 6 lutego, a przygotowane zostały z myślą o uczniach szkół podstawowych i gimnazjów w wieku 7–14 lat. Warsztaty odbywają się w sali baletowej Śląskiego Teatru Tańca – od poniedziałku do piątku w godz. 14.30–15.30. W programie znajdują się nauka tańca współczesnego, improwizacja i zajęcia ogólnorozwojowe. Zajęcia prowadzą tancerze ŚTT – Sebastian Zajkowski, Anna Piec i Agnieszka Doberska. Cena warsztatów: zajęcia tygodniowe – 40 zł, jedna lekcja – 10 zł

W czasie ferii bytomski teatr przygotował warsztaty tańca współczesnego i improwizacji

(dla uczestników Szkołki Tańca Współczesnego – 7 zł).

Informacje o warsztatach i zgłoszenia w siedzibie Śląskiego Teatru Tańca, ul. Żeromskiego 27; poprzez stronę internetową: www.stt.art.pl; e-mail: info@stt.art.pl; a.nowak@stt.art.pl; telefonicznie: 032 281 82 53 lub bezpośrednio przed zajęciami.

Dla pierwszej osoby, która 2 lutego o godz. 10.00 zadzwoni do redakcji gliwickiego „Gościa” (tel. 032 750 61 30), mamy karnet na tygodniowe warsztaty taneczne (do odebrania przed zajęciami w Śląskim Teatrze Tańca). **■**

zapowiedzi

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **4 lutego** w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład dr. Ferdynanda Morskiego pt. „Spór o Europę”.

KIK w Zabrze

4 lutego, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18). W programie Msza św. i spotkanie z ks. Januszem Czenczkim, egzorcystą diecezji gliwickiej, pt. „Zło naprawdę istnieje”.

Dzień Życia Konsekrowanego

7 lutego, godz. 10.00, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka, a po niej spotkanie osób konsekrowanych w CE im. Jana Pawła II.

Kurs dla psalterzystów

Rozpoczęcie nowej edycji odbędzie się **7 lutego** o godz. 10.00 w Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach, ul. Łużycka 1 (wejście obok kościoła św. Michała).

Stowarzyszenie Amazonek

zaprasza kobiety po amputacji piersi i ich rodziny na spotkanie z okazji wspomnienia patronki św. Agaty, które odbędzie się **7 lutego** o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Mszy św. przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

10 lutego, godz. 18.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu przy placu Klasztornym (u franciszkanów).

Weekend dla młodych mężczyzn

„Paweł Zdobywca – weekend dla odważnych” – to temat rekolekcji dla młodzieży męskiej od 17. roku życia, które odbędą się **od 13 do 15 lutego** w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Prowadzi ks. Eugeniusz Ploch, ojciec duchowny. Koszt: 50 zł. Zgłoszenia do 6 lutego: tel. 077 442 40 01 lub ojgen@gop2.pl. **■**